Nr. 99. Kraków, Piątek 1 Marca 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	55 kor. 20 h.	27 kor. 60 h.	13 kor. 80 h.	4 kor. 60 h.
z odnoszeniem do domu	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
w Austro-Węgrzech:				
jeden raz. przesyłka poczt.	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
a dwa raz. „ „	72 „ — „	36 „ — „	18 „ — „	6 „ — „
w Państwie Niemieckiem	66 „ — „	33 „ — „	16 „ 50 „	5 „ 50 „
w innych państwach	78 „ — „	39 „ — „	19 „ 50 „	6 „ 50 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. — Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1672. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 10 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

miejscowe: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencye J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Łopczyca, ul. Jagiellońska 7 Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21. — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5, W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Bochach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile) —

W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, okólniki, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 9 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Interwencya Austro-Węgier na Ukrainie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 1 marca.

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się w sprawie marszu wojsk austro-węgierskich na Ukrainę co następuje:

Przy uwzględnieniu przychylnego usposobienia rządu ukraińskiego, jakoteż spokojnego, neutralnego zachowania się ludności ukraińskiej należało się spodziewać, że do zabezpieczenia konsolidacyi młodego sprzymierzonego państwa i dowozu przypadających nam środków żywności z tych okolic, nie będzie potrzeba zarządzeń wojskowych. **Wkrótce jednak zaczęło się położenie zmieniać głównie z powodu zachowania się band bolszewickich na obszarze Ukrainy. Przedstawiciele Rady centralnej prosili najpierw ministra spraw zagranicznych oraz szefa sztabu generalnego o interwencyę przeciw gwałtom, popełnianym przez bandy bolszewickie w obszarach, przytykających do Galicyi wschodniej.** Wczoraj ponowili tę usilną prośbę przedstawiciele Rady centralnej na rokowaniach pokojowych wobec delegacyi austro-węgierskiej, zaś komisarz ukraiński dla Podola już dnia 25 lutego zwrócił się z tą prośbą do naszej komendy na froncie wschodnim. Rozbójnicze wichrzenia bolszewików nie tylko utrudniają przywrócenie porządku, tak potrzebnego dla młodego państwa, lecz **mogą także wzbudzić obawy o zapasy żywności,** które w każdym razie są obfite. Wprawdzie nasz niemiecki zabezpieczył kolej, prowadzącą z Równa przez Berdyczów i przebiegającą przez obszar Ukrainy północnej, jednak kolei z Podwołoczysk przez Żmerynkę i Płoskirów, przez południową część Ukrainy do Odesy **nie jest wcale chronioną przed możliwemi przeszkodami ruchu.** Jest nieodzowną potrzebą zabezpieczyć bezwarunkowo tę linię kolejową, ponieważ droga od strony morza Czarnego przez Dunaj na razie jest jeszcze zamknięta. Wobec przyjaznej przychylności rządu ukraińskiego i ludności ukraińskiej, oraz wobec kilkakrotnych próśb o wkroczenie Austro-Węgier, wmarsz wojsk austro-węgierskich może mieć tylko charakter nawskroś pokojowy i leży przedewszystkiem w interesie zaprzyjaźnionego państwa. Gdyby wyłoniła się konieczność załatwienia się z rozbójnictwem, szerzącem się w tych okolicach, z bronią w ręku, to w takim wypadku bez wątpienia nie możnaby mówić o operacyach wojennych.

Marsz Boehm-Ermollego.

Budapeszt, 1 marca.

»Az Est« donosi z Wiednia z informowanego źródła:

Wojska marszałka polnego Boehm Ermollego rozpoczęły marsz z Czerniowiec w kierunku wschodnim. Wojska te dotarły już do samej granicy i przekroczyły strefę, obsadzoną dawniej przez wojska rumuńskie, **nie natrafiwszy na poważniejszy opór.**

Wojska niemieckie pod Kijowem.

Berlin, 1 marca.

Wojska niemieckie, operujące na Ukrainie, zajęły miejscowość Rżew, oddaloną o 50 kilometrów od Kijowa.

Rokowania z Rumunią.

(Telefonem).

Wiedeń, 1 marca.

»N. W. Tagblatt« donosi z Berlina:

Rokowania z Rumunią napotykają na znaczne trudności. Liczyć się należy z tem, że rokowania te mogą się rozbić. Na razie właściwe rokowania pokojowe odroczono.

Państwa czwórprzymierza przygotowują tymczasem na froncie rumuńskim akcyę wojskową, aby po bezskutecznym upływie terminu zawieszenia broni, rozpocząć dalsze kroki wojenne przeciw Rumunii.

Koalicya usiłuje wzbudzić w Rumunii nowe nadzieje na pomoc wojskową koalicyi.

Dotychczasowy opór Rumunii zwraca się nie przeciw niemieckim żądaniom gospodarczym, lecz głównie przeciw żądaniu Bułgaryi zagarnięcia całej Dobrudzy.

Avarescu w Jassach.

Wiedeń, 1 marca.

»W. Allg. Ztg.« ogłasza następujące doniesienie »B. Z. am Mittag« z Berna: Havas donosi z Jass:

Generał Avarescu powrócił do Jass. Rokowania, które generał Avarescu prowadził z przedstawicielami mocarstw centralnych, **zostały już w pierwszym dniu przerwane,** gdyż dr Kuehlmann odwołany został nagle do Brześcia Litewskiego.

Rokowania pokojowe z Rosyą.

(Telefonem).

Wiedeń, 1 marca.

»N. Fr. Presse« pisze:

Dowiadujemy się, że państwa, wchodzące w skład czwórprzymierza, **sformułowały już punktacye pokojowe** w Brześciu Litewskim. Wobec tego, że Rosya poszczególne warunki już przyjęła, spodziewać się można, że **traktat pokojowy podpisany będzie w najbliższym czasie.**

Rada robotniczo-żołnierska przeciw pokojowi.

Lugano, 1 marca.

»Corriere della Sera« donosi z Petersburga:

Wbrew postanowieniu komitetu wykonawczego Rad rob. żołnierskich, oświadczającemu się za przyjęciem niemieckich warunków pokojowych, **uchwaliła pełna Rada rob. żołnierska, stawiać dalej opór Niemcom. Socyalni rewolucyoniści wzywają również do dalszego oporu.**

Przed ustąpieniem Lenina i Trockiego.

Berlin, 1 marca.

»Voss. Ztg.« donosi z Genewy:

»Prawda« potwierdza doniesienie **o bliskiem ustąpieniu Lenina i Trockiego** i o zwołaniu konstytuanty, która ma objąć oficyalne przedstawicielstwo Rosyi wobec mocarstw centralnych. Lenin i Trocki mają wedle doniesienia »Prawdy« poświęcić się organizacyi walki przeciw imperyalizmowi niemieckiemu.

Zerwanie Lenina z Trockim.

Sztokholm, 1 marca.

Tutejsze dzienniki donoszą z Petersburga, że **Lenin zerwał zupełnie z Trockim.** Lenin wydaje obecnie własne pismo p. t. »Krasnaja Gazieta« (»Czerwona Gazeta«). W »Prawdzie«, oficyalnym organie rządu bolszewickiego, Lenin nie publikuje już artykułów. Lenin chce iść drogą praktyczną, podczas gdy Trocki dalej walczy o teoryę.

Lenin za pokojem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 1 marca.

Lenin ogłasza w »Krasnaja Gazieta«« gwałtowny artykuł przeciw przeciwnikom zawarcia pokoju i **podkreśla konieczność takiego pokoju.**

Wojsko rosyjskie przeciw wojnie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 1 marca.

»Secolo« donosi z Petersburga:

Prawie wszystkie petersburskie pułki wzbraniają się usłuchać rozkazu mobilizacyjnego Rady komisarzy ludowych, oświadczając, że Lenin przyrzekł pokój i że tylko z tego powodu popierały go. Kilka oddziałów pułku preobrażeńskiego wyruszyły już na dworzec, — odbyto tam jednak posiedzenie, — na którem postanowiono wrócić do koszar.

Według petersburskiego sprawozdania »Corriere della Sera« z dnia 26 lutego, odjeżdżali żołnierze petersburskiego garnizonu w przepełnionych pociągach, ale **nie przeciw nieprzyjacielowi, lecz w przeciwnym kierunku. Także u robotników zmniejsza się chęć do służby wojskowej,** a jedna z największych lenistycznych kwater ludowych wystawiła tylko 150 ludzi.

Wczoraj wieczorem spisano rzekomo dla prac fortyfikacyjnych w Petersburgu wszystkich mężczyzn i kobiety ponad 17 lat. Rada komisarzy ludowych koncentrowała około Smolnego instytutu większą część uzbrojonych ludzi, znajdujących się w Petersburgu, **jest bowiem zaniepokojoną z powodu braku wiadomości z Brześcia.**

Zamęt w Petersburgu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 1 marca.

Specyalny sprawozdawca »Lokal-Anzeigera« opisuje **olbrzymi zamęt, panujący w Petersburgu.** Maksymaliści czynią wszystko możliwe, aby przeszkodzić wybuchowi powszechnych rozruchów i plądrowań. Plądrujących rozstrzeliwują się natychmiast w drodze sądów doraźnych. Kto może uciec, ucieka. Szczególnie **wielu żołnierzy garnizonu petersburskiego, mimo odwołania demobilizacyi, opuszcza miasto.**

Koalicya przeciw Rosyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 1 marca.

»N. W. Journal« donosi z Berlina: »Voss. Ztg.« donosi z Amsterdamu:

Dzienniki angielskie dowiadują się, że **w parlamencie japońskim zapowiedziana została akcya Japonii przeciw Rosyi.**

Pięć krążowników angielskich i francuskich przybyło już na wody Władywostoku. Marynarze angielscy i francuscy wysiedli na ląd i obsadzili port.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 1 marca.

Minister spraw zagranicznych miał wieczorem naradę z ambasadorem japońskim.

Organ angielski o postępowaniu Niemiec.

Wiedeń, 1 marca.

»Die Zeit« donosi z Berlina: »Voss. Ztg.« donosi z Amsterdamu:

»Westminster Guardian« pisze: **Niemcy nie mogą obrabować wschodu i uzyskać łatwego pokoju na zachodzie.** Jeżeli naród niemiecki radośnie przyklaskuje temu, co się dzieje na wschodzie w jego imieniu i zgadza się na to, **będzie się musiał przygotować na ponoszenie kary za przedłużenie wojny i na zamknięcie wszystkich dróg, wiodących do porozumienia z innemi narodami.** Oświadczamy hr. Hertlingowi, że nie my, lecz on i jego zwolennicy podniecają namiętności wojenne. Niemcy idą dalej starą drogą, **która, wedle naszych zapatrywań, niesie ze sobą nowe wojny i nowe zbrojenia.**

Balfour o Polsce.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 1 marca.

W Izbie gmin oświadczył Balfour, że mylnie zarzucił mu poseł Holt, jakoby błędnie cytował mowę Czernina. Nie sądzę — rzekł Balfour — żebym hr. Czerninowi wyrządził jaką krzywdę, raczej sądzę, że szanowny poseł oświadczenie hr. Czernina mylnie zrozumiał. **Było ono dwuznaczne** i nie jestem pewien, czy prezydent Wilson nie nadał tej mowie korzystniejszej interpretacyi niż ona na to zasługiwała. — Poseł Holt przemawia tak, **jakgdyby życzeniem Czernina rzeczywiście było przywrócenie Polski na podstawie niezawisłości. Co prawda, Czernin użył zwrotów takich, któreby można w tym duchu rozumieć, nie sądzę jednak, żeby on sam także tak samo to rozumiał.** Powód mego zapatrywania leży w tem, że **nie można takiej polityki przeprowadzić w sposób odpowiedni bez oddania Polakom prowincyj, które wydarły jej Niemcy podczas podziału Polski, a które są od tego czasu zamieszkałe przez Polaków.**

Wymordowanie delegacyi polskiej przez Rosyan.

(Telefonem).

Wiedeń, 1 marca.

»N. W. Tagblatt« donosi z Berlina:

Naczelny dowódca wojsk polskich w Rosyi, generał Dowbór Muśnicki, donosi telegraficznie, że wysłana do Warszawy delegacya polska uwięziona została na obszarze drugiej armii rosyjskiej. Jeżeli delegacya ta do 3 bm. nie wróci do kwatery generała Muśnickiego, **wydany będzie rozkaz rozstrzelania szefa sztabu drugiej armii rosyjskiej.** Głównemu dowódcy wojsk niemieckich na wschodzie doniósł generał Muśnicki, że **jest pewnem, iż delegacya polska została wymordowana.** Generał Muśnicki prosi o wdrożenie dochodzeń w tym kierunku.

Republika estońska.

(Telefonem).

Wiedeń, 1 marca.

»N. W. Tagblatt« donosi z Berlina:

Donoszą tu radiotelegraficznie, że **Estonia ogłosiła się republiką.**

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 1 marca.

Jak podaje »Taegl. Rundschau«, rada miejska w Rewlu **proklamowała niezawisłość Estonii** i zapowiedziała utworzenie prowizorycznego rządu. Zarazem postanowiono, że obywatele estońscy nie mają brać udziału w wojnie niemiecko-rosyjskiej.

Pogłoski o upadku gabinetu angielskiego.

Sztokholm, 1 marca.

W tutejszych kołach koalicyjnych obiega pogłoska **o bliskim upadku gabinetu angielskiego.** Na czele nowego gabinetu stanąłby Asquith lub Lansdowne.

Odpowiedź Lloyd George'a na mowę hr. Hertlinga.

(Telefonem).

Wiedeń, 1 marca.

»Die Zeit« donosi z Genewy: »Matin« donosi: W czwartek lub piątek odpowie Lloyd George w Izbie gmin na ostatnią mowę hr. Hertlinga.

Balfour o mowie hr. Hertlinga.

(Telefonem).

Wiedeń, 1 marca.

»W. Allg. Ztg.« donosi z Rotterdamu: »N. Rotterd. Courant« donosi z Londynu:

W Izbie gmin toczy się bardzo ożywiona dyskusya na temat mowy hr. Hertlinga. Balfour oświadczył, że pokojowa akcya dyplomacyi tak długo rozpocząć się nie może, dopóki między grupami walczącemi nie nastąpi porozumienie co do zasadniczych kwestyj spornych. Mowa hr. Hertlinga jednak nie wskazuje, aby stadyum takie już zaistniało.

Zbrojenia Ameryki.

Berlin, 1 marca.

»Berliner Ztg. am Mittag« donosi z Bazylei: Dzienniki bazylejskie donoszą z Waszyngtonu: **Drugi kontyngent wojsk amerykańskich powołany będzie pod broń w czerwcu.**

Aresztowanie prezesa Rady m. Łodzi.

(Koresp. »Nowej Reformy«).

Łódź, 25 lutego.

Ogromną sensacyę wywołało tu aresztowanie prezesa łódzkiej Rady miejskiej inż. Sułowskiego, pozostające niewątpliwie w związku z ostatnimi demonstracyami ulicznemi z powodu sprawy chełmskiej. Powodu tego zarządzenia nie ogłoszono aresztowanemu, to też w mieście kursują na ten temat różne domysły. Jedne wiążą je ze sprawą protestu, jaki prezes Sułowski imieniem całej Rady miejskiej odczytał przed tygodniem na jej posiedzeniu — inni przypuszczają, iż czyni się prezesa Rady odpowiedzialnym za niedozwolone pochody, które trzykrotnie tu się odbyły.

Najprawdopodobniej jednak aresztowanie to spowodowała uchwała łódzkiej Rady miejskiej, powzięta już po tych pochodach i związanych z nimi wystąpieniach czynnych niemieckiej policyi. Mianowicie uchwalono na wniosek radnego Romiszewskiego wyasygnować 1000 marek, jako zapomogę dla rodzin tych mieszkańców Łodzi, którzy stali są ofiarą zaburzeń ulicznych i są obecnie w leczeniu domowem, albo też w więzieniu... Jak słychać jednak, uchwała ta na razie przynajmniej nie wejdzie w życie, gdyż niemieckie prezydyum policyi wstrzymało jej wykonanie.

Prezesa Rady podobno obwiniają o to, że wogóle wniosek taki poddał pod obrady i że nie odebrał głosu wnioskodawcy, atakującemu ostro niemiecką policyę.

Wnioskodawca ów zresztą obecnie chory, miał u siebie wczoraj niemiłą wizytę, podczas której wypytywano się, kiedy wstanie z łóżka i wyjdzie z domu i w rezultacie przysłano mu lekarza wojskowego, który nic innego skonstatować nie mógł, jak tylko naprawdę chorobę gardła...

W związku z tem wszystkiem pozostaje publikowanie w oficyalnej »Deutsche Lodzer Zeitung« przypomnienie, że poddani niemieccy (»Reichsdeutsche«), mieszkający w Polsce, mogą zgłaszać swoje pretensye w Berlinie u »komisarza Rzeszy niem. dla obrony przed aktami gwałtu, popełnionymi na cywilnej ludności w kraju nieprzyjacielskim« (»in Feindeslande«).

Przypomnienie to zgoła zbyteczne, bo nikt nie myśli o aktach gwałtu przeciw cywilnym Niemcom — ale charakterystyczny jest ten »Feindesland«... *N.*

Chełmszczyzna i Podlasie w liczbach.

II.

Graniczący na północo-wschód powiat zamojski

liczył ludności	1897	1913
polskiej	88.486	121.000
ruskiej	9.221	13.000
(rosyjskiej	6.909)	

Polski ten nawskroś powiat wykazuje zatem w r. 1897 wobec 9.4% Rusinów aż 90.6 Pola-

Główne zasady pisowni polskiej.

Akademia Umiejętności w Krakowie przesyła nam następujący komunikat:

Walne Zgromadzenie Członków Akademii Umiejętności dnia 29 maja 1917 roku zawiesiło uchwałę z dnia 17 lutego 1917 roku w sprawie ujednostajnienia pisowni i zwróciło się do Wydziału filologicznego Akademji z wezwaniem o zajęcie się w dalszym ciągu tą sprawą, udzielając mu zarazem w tym kierunku pełnomocnictw potrzebnych.

Na mocy tego Wydział urządził naradę w dniu 5 stycznia 1918 roku, w której wzięli udział przedstawiciele zaproszonych instytucyj: Galicyjskiej Rady Szkolnej krajowej wiceprezydent dr Fryderyk Zoll, inspektor radca Stanisław Rzepiński i Dr Zygmunt Zagórowski; Ministerstwa Wyznań religijnych i Oświecenia publicznego w Królestwie Polskiem p. Adam Antoni Kryński i p. Stanisław Szober; Towarzystwa Naukowego w Warszawie p. Gabrjel Korbut; Głównego Zarządu Macierzy Szkolnej w Warszawie p. Ignacy Baliński i p. Kazimierz Kujawski; Stowarzyszenia Nauczycielstwa w Królestwie Polskiem Dr Tytus Benni; Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu Dr Bolesław Erzepki i Dr Łęgowski; Towarzystwa Naukowego w Toruniu ks. Paweł Czaplewski i hr. Oswald Potocki; Głównego Zarządu Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych we Lwowie p. Aleksy Makowski i p. Franciszek Oziębły; krakowskiego Koła tegoż Towarzystwa p. Antoni Marcinkowski i Dr Mikołaj Rudnicki. Jako rzeczoznawcy wzięli udział w naradzie p. Artur Passendorffer, p. Ignacy Stein i p. Roman Zawiliński; wreszcie członkowie Wydziału Filologicznego Akademii pp. Kazimierz Morawski, Józef Tretiak, Leon Sternbach, Józef Kallenbach, Stanisław Tomkowicz, Jan Rozwadowski, Ignacy Chrzanowski, Jerzy Mycielski, Józef Rostafiński, Jan Łoś, Jan Czubek, Tadeusz Grabowski, Kazimierz Nitsch i Stanisław Windakiewicz.

Zarząd po zagajeniu obrad przez p. Sekretarza Generalnego Akademii prof. Dra B. Ulanowskiego następujące instytucye przez usta swych przedstawicieli zobowiązały się do przyjęcia uchwał Akademji w sprawie ustalenia pisowni: Ministerstwo Oświecenia w Królestwie Polskiem, Galicyjska Rada Szkolna Krajowa, Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Poznaniu, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Ministerstwo Sprawiedliwości w Królestwie Polskiem, Wydział Kultury w Magistracie Stołecznego miasta Warszawy, Stowarzyszenie Nauczycielstwa polskiego w Królestwie Polskiem, Towarzystwo Naukowe w Warszawie, Towarzystwa Szkoły Ludowej w Galicyi, Macierz Szkolna w Królestwie Polskiem, Koło krakowskie Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych.

Po przeprowadzeniu szczegółowych obrad członkowie konferencji uchwalili następujące kierownicze zasady pisowni polskiej [1]):

1. a. W wyrazach obcych (głównie zapożyczonych z jęz. greckiego, łacińskiego lub romańskich) pisze się *j* po spółgłosce w zgłoskach niepoczątkowych, np.:

Serbja, debjut, skabjoza, grubjan, grubjański, abjudykacya, subjektywny, racja, denuncjant, facjata, funkcjonarjusz, oficjalny, parcjalny, socjalizm, subskrypcja, eutychjanie, ischjas, psychjatra, bordjura, brygadjer, gildja, idjota, Kordjan, medjumizm, pedjatrja, radjum, adjutant, koafjura, parafjanin, safjan, hagjografja, plagjator, fotjal gondoljer, heljotrop, lilijaia, marsyljanka, medaljon, meljoracya, miljard, mitraljeza, paljatywa, pocztyljon, reljef, talja, armja, gremjalny, paremjografja, premja, salmjak, amonjak, akompanjować, Benjamin, definjować, genjalny, gubernja, interwenjować, kastanjety, konfraternja, kranjologja, marjaelwo, manjok, penjoar, parwenjusz, patrymonjalny, prowenjencya, szampinjon, unjoniści, konjugacja, gipjura, harpja, hipjatra, kopjować, lampjon, olimpjada, opjum, skorpjon, szampjon, abiturjent, amfitrjon, arjanie, awjergarda, Arjowie, austrjacki, delirjum, ekspropjacja, embrjon, herezjarcha, historjozofia, histrjon, industrjalizm, kabrjolet, karjatyda, karjolka, kurjer, marjonetka, materjalizm, mirjada, orjentować, Orjon, owarjotomja, parjas, patrjota, sanitarjusz, superjor, Syrjusz, szlendrjan, unitarjanie, warjacja, wikarjusz, witrjol, aksjomat, episjer, kirasjer, komisjoner, mansjonarz, mesjanizm, osjaniczny, pasjans, amfiktjonja, chrystjanizm, etjuda, flibustjer, furtjan, galimatjas, ichtjol, kostjum, portjer, portjera, tantjema, traktjernia, brewjarz, egzekwje, grawjura, jowjalny, klawjatura, lewjatan, relikwjarz, rewja, szewjot, trywjalny, eklezjasta, entuzjazm, fizjognomja, fryzjer, maltuzjanizm, Salezjanie, sympozjon, dyzjunkcja, ażjo, ażjotarz i t. d.

Tak samo, w nielicznych zresztą, wyrazach swojskich, w wyrazach urobionych na sposób obcy, a wreszcie mających pochodzenie słowińskie, np. *kopja* (= włócznia), *zawadjaka, zawajacki, rozgardjasz, koronkjasz* (ale: *koroniarz*) *goljat* (= golec), *popadja, bodjak, kutja,* albo *kucja.*

b. Pisze się *i* w zgłoskach zapoczątkowych wyrazów czy to użytych oddzielnie, czy też występujących w złożeniach np. *biuletyn, biuro, biust, biografja makrobiotyka, symbioza, sciatyka, scientyficzny, cian, cianit, Chios, diabetyk, diachyl, diagnoza, diakon, dialekt, dialog, diament, diametralny, diapozytyw, diarjusz, diecezja, dieta, dioptra, diurnalik, archidiecezja, fioletowy, fiolek, fiakr, fiord, giaur, hiacynt, hiena, hierarkja, hieratyczny, hieroglif, Hieronim, hiobowy, kiosk, skioptykon, klient, liana, pliocen, miazmat, miocen, miologja, miopja, niobe, pianino, fortepjan, pianista, fortepianista, piatr, pedestał, pietyzm ekspjacja, fortepianista, piastr, piedestał, pietyzm, ekspiacja, pionowy, pionier, Pius, piuska, driada, driadow, Priam, prior, aprioryczny, triada, triangulacja, triasowy, triera, triolet, triumwirat, Triest, triumf, triumfować, siamski, siesta, siena, sionizm, sionista, stiuk, tiara, wiadukt, wiolinowy, wiolonczela, kwietyzm* i t. d.

c. Przypadki szczególne:

W środku wyrazów pisze się *i* w przyrostkach *-ier(a), -iur(a)* po spółgłosce *n*, np. *bombonierka, pionier, kanonier(ka), karabinier, inżynier, kosynier, uciekinier, butonierka, magazynier, manier(ka), pepiniera, szyfonierka, tiurniura* i t. d.

W wyrazach złożonych, nie będących w powszechnem użyciu, których pierwsza część kończy się na *-i* zachowuje się to *-i* przed samogłoską, np. *poliarchja, poliandrja, poliedr, poliurja, demiurg.*

Pisze się *j* w zgłosce początkowej wyrazów: *djabeł, do djaska, djak.*

(Dok. nast.)

[1]) Przytoczone dalej przykłady nie mogą, rzecz prosta, zastąpić pełnego słowniczka ortograficznego; przy ich dobieraniu chodziło tylko o uwzględnienie wypadków typowych, mogących się przyczynić do rozproszenia w razach trudniejszych wątpliwości.

ków. W roku 1913 stosunek ten zmienił się jeszcze na naszą korzyść.

Podług wyznania było

prawosławn.	16.501=13%	15.000=11.2%
katolików	110.560=87%	119.000=88.8%

Powiat ten, szczerze polski, rozrywa linia graniczna (Biłgoraj, Szczebrzeszyn, Krasnystaw) na dwie części: mniejszą, która ma pozostać przy Polsce i znacznie większą, przypadającą Ukrainie. Część wschodnia „ukraińska“ polskiego powiatu zamojskiego zawiera w sobie

a) 11 gmin całych w nich (1909)

katolików	69.340=82%
prawosławnych	15.213=18%

b) gminy granicą wpół przecięte, w nich

katolików	12.717=97.3%
prawosławnych	354.= 2.7%

Dzieląc przez pół ludność katolicką pod b) stratę naszą na rzecz Ukrainy obliczamy na 69.340+6358, razem 75.698 Polaków-katolików z powiatu zamojskiego.

Królestwu pozostałoby z niego jeszcze ludności

katolickiej	34.862
prawosławnej	1.151

w 4 gminach.

A więc za 75.698 ludności polskiej, z ziemi ojczystej wypartej, „zyskujemy“ jako ekwiwalent czyli nie tracimy 1.151 prawosł.. „Sprawiedliwy“ ten podział zakrawa gorzej niż na szyderstwo z narodu polskiego, a odsłania nam cynizm tych dyplomatów, którzy weiąż jeszcze głoszą hasła samostanowienia narodów o sobie.

III.

Następny powiat

krasnostawski

przez który przechodzi miedza graniczna, liczył ludności

	1897	1913
polskiej	80.796	111.000
ruskiej	5.576	7.000
(rosyjskiej	2.908)	

a więc w roku 1897 wobec 6.46% Rusinów 93.54% Polaków.

Do r. 1913 udział Polaków niewątpliwie wzrósł jeszcze — podobnie jak w pow. zamojskim. Wskazują na to cyfry z r. 1913. Ściśle jednakże obliczyć odsetki nie można z powodu, że spisy ostatnich lat nie znają już różnicy między Rusinami a Rosyanami.

Zbyteczna dodawać, że w zmniejszeniu się udziału ludności ruskiej i rosyjskiej objawia się skutek ukazu tolerancyjnego z r. 1905.

Pod względem wyznania pow. krasnostawski liczył

	1909	1913
katolików	102.094=91.3%	108.000=92%
praw sł.	9.717= 8.7%	9.000= 7.7%

Powiat ten, o tak bezspornie polskim i katolickim charakterze, wywłaszczony nam został w przeszło ¼ części obszaru. W niej mieszczą się

a) gminy z całym obszarem, w nich (1909)

katolików	9.491=58%
prawosławnych	6.876=42%

b) gminy w połowie odcięte, w nich

katolików	18.602=97.1%
prawosławnych	567= 2.9%

Stracić zatem mamy z pow. krasnostawskiego ludności katolickiej

	pod a)	9491
połowę	pod b)	9301
	razem	18.792

Zatrzymać zaś na osłodzenie nam ubytku tego ludności prawosławnej 2557!

Dalszy bieg granicy w promieniu Krasnystaw—Puchaczów—Radzyń odcina z pow. lubartowskiego prawie całą wysuniętą daleko ku wschodowi gminę Ludwin i małą część m. Łęcznej. Obie gmin yliczą na 8084 ludności katolickiej, prawosławnych 1761, t. j. niespełna 20%.

Manifestacye i protesty.

PROTEST WIELKOPOLSKI. Pisma poznańskie ogłaszają na czele numerów **protest** uroczysty przeciw traktatowi z Ukrainą. Protest podpisują:

Rada Narodowa, Koło polskie w Sejmie pruskim, Koło polskie w parlamencie Rzeszy niemieckiej, Polski Centralny Komitet wyborczy na Rzeszę niemiecką, Prowincyonalny Komitet wyborczy na Wielkie Księstwo Poznańskie, Komitet wyborczy prowincyonalny na Prusy Królewskie, Warmię, Mazury i Pomorze, Polski Komitet prowincyonalny wyborczy dla Śląska, Komitet polityczny dla Polaków na obczyźnie po prawym brzegu Łaby, Główny Komitet wyborczy polski dla Polaków w Rzeszy niemieckiej po lewym brzegu Łaby, Centrum obywatelskie, Kasyno obywatelskie, Katolicko-polska partya ludowa, Narodowe stronnictwo robotników, Stronnictwo demokratyczno-narodowe, Stronnictwo ludowe, Stronnictwo Pracy narodowej, Związek Narodowy, Dziennik Berliński, Dziennik Bydgoski, Dziennik Kujawski (w Inowrocławiu), Dziennik Poznański, Dziennik Śląski (w Królewskiej Hucie), Gazeta Codzienna (w Toruniu), Gazeta Gdańska, Gazeta Gostyńska, Gazeta Grudziądzka, Gazeta Ludowa (w Katowicach), Gazeta Narodowa (w Poznaniu), Gazeta Olsztyńska, Gazeta Opolska, Gazeta Ostrowska, Gazeta Polska (w Kościanie), Gazeta Poznańska, Gazeta Środzka, Gazeta Śremska, Gazeta Toruńska, Gazeta Wrzesińska, Gazeta z nad Prosny (w Pleszewie), Głos Lubawski, Głos Śląski (w Gliwicach), Głos Wielkopolanek (w Poznaniu), Goniec Wielkopolski (w Poznaniu), Górnoślązak (w Katowicach), Gwiazda (w Poznaniu), Katolik (w Bytomiu), Kuryer Poznański, Kuryer Śląski (w Katowicach), Narodowiec (w Herne), Naród (w Olsztynie), Niwa Śląska (w Katowicach), Nowiny (w Opolu), Nowiny Raciborskie, Nowy Przyjaciel Ludu (w Koźmie), Orędownik (w Poznaniu), Pielgrzym (w Pelplinie), Pochodnia (w Herne), Polak (w Katowicach), Postęp (w Poznaniu), Praca (w Poznaniu), Przewodnik Katolicki (w Poznaniu), Przyjaciel (w Toruniu), Przyjaciel Ludu (w Grudziądzu), Wiarus Polski (w Bochum), Wielkopolanin (w Poznaniu).

SZCZAKOWA, 24 lutego. (Manifestacya). Rada gminna na posiedzeniu nadzwyczajnem pod przewodnictwem Jana Podgórskiego imieniem ludności gminy Szczakowy uchwaliła protest przeciwko przyłączeniu guberni chełmskiej i Podlasia do republiki ukraińskiej.

W poniedziałek, dnia 18 lutego b. r., urządzono wielką manifestacyę. O godzinie 8 rano zgromadziła się ludność na placu kolejowym. P. Burla, urzędnik pocztowy, ustawił pochód. O godzinie 9 odbyło się solenne nabożeństwo, które odprawił ks. kanonik Bachórz. Przed pomnikiem grunwaldzkim wygłosił piękną mowę katecheta ks. Józef Gacek. Rotę przysięgi odczytał ksi. proboszcz Bachórz; odchyliły się głowy, podniósł się las rąk: »Tak nam dopomóż Bóg!« Z partyi socyalistycznych kolejarzy wygłosił mowę p. Zygmunt. W skupieniu odśpiewano »Rotę« Konopnickiej. Pochód ruszył przed Kółko rolnicze; tu przemówił imieniem włościan p. M. Ciaputa z werwą i uczuciem. Następnie odśpiewano »Rotę« i pieśni patryotyczne, a członkowie towarzystwa »Ceska Beseda« odśpiewali »Gde domov muj«. W czasie tej uroczystej manifestacyi narodowej zbierano składki na samoobronę narodu polskiego. W dniu tym stanęła zupełnie praca w Szczakowy; stanęły szkoły wszystkie, urzędy państwowe, kolej, zamknięto sklepy i szynki. Manifestacya odbyła się zupełnie spokojnie, a straż obywatelska, do której należeli także izraelici, wzorowo pełniła swe funkcye.

CHOCZNIA (pow. Wadowice). Lud wiejski z Choczni, największej gminy w powiecie wadowickim w godny sposób zaprotestował przeciw traktatom brzeskim. Już w dniu 17 lutego na walnem zgromadzeniu Spółki Raiffeisenowskiej, po przemówieniach włościan, naczelnika gminy Malaty, Rokowskiego, Zająca, b. posła Styły, nauczyciela Nowaka i innych — powzięto protestującą uchwałę, zarazem wybrano komitet, który zajął się urządzeniem w gminie ogólnej manifestacyi narodowej. Manifestacya ta odbyła się w dniu 24 lutego. Rozpoczęła się uroczystem nabożeństwem, w czasie którego lud śpiewał patryotyczne pieśni. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. kan. Dunajecki. Po południu odbyło się wielkie zgromadzenie ludowe, na którem p. prof. Michalkiewicz przedstawił treściwie historyę ziemi Chełmskiej i Podlaskiej, a p. Putek omawiał traktat brzeski i politykę państw centralnych w stosunku do Polaków. Na wniosek naczelnika gminy uchwalono zebranie protest przeciw traktatowi z Ukrainą. Odśpiewaniem „Roty“ i innych pieśni narodowych zakończono tę poważną manifestacyę.

JEDLICZE, 24 lutego. (Manifestacya). W całej naszej parafii dzień 18 lutego obchodzono, jako uroczyste święto narodowe. Sklepy były zamknięte, rafinerya nafty i kopalnie stanęły, wszędzie praca ustała. Wielotysięczna ludność wzięła udział w podniosłem uroczystem nabożeństwie, które odprawił miejscowy proboszcz, ks. Nawrocki. Podczas mszy świętej chór włościański śpiewał religijne pieśni patryotyczne. Po nabożeństwie potężna fala parafian, reprezentujących wszystkie stany i korporacye, we wzorowym porządku wyruszyła na boisko szkolne, gdzie po odczytaniu protestu i do głębi wstrząsającej chwili ślubowania, odśpiewano »Rotę« Konopnickiej. Przez cały dzień nie zamącono niczem tej niezapomnianej manifestacyi.

Kronika.

Kraków, 1 marca.

ECHA ZGONU Ś. P. PREZYDENTA DRA JULIUSZA LEA. P. dr. Karol Groš, burmistrz Pragi, nadesłał imieniem Rady miejskiej praskiej oraz imieniem własnem na ręce prezydyum m. Krakowa bardzo gorące wyrazy współczucia z powodu zgonu ś. p. Juliusza Lea, wybitnego polityka i znakomitego burmistrza. Ś. p. Juliusz Leo należał do najświatlejszych i najpoważniejszych pracowników i polityków polskich. Zgon jego jest boleśniejszy, iż nastąpił w chwilach naj wyraz ciężkich dla bratniego polskiego narodu.

Również z Warszawy nadeszły telegraficzne kondolencye, mianowicie imieniem magistratu od burmistrza Drzewieckiego oraz od prezesa Szligowskiego imieniem warszawskiej Rady miejskiej.

KWARTET CZESKI ODŁOŻONY. Znakomity wiolista kwartetu czeskiego, Jerzy Herold zachorował w tym tygodniu nagle na zapalenie ślepej kiszki. Wskutek tego i koncert niedzielny w Krakowie i cała tournee po Galicyi nie mogą się odbyć obecnie, lecz dopiero w późniejszym terminie, który wyznaczony będzie, gdy tylko stan zdrowia artysty się poprawi. Bilety zachowują ważność.

Z TEATRU IMIENIA SŁOWACKIEGO. Dzisiejsze przedstawienie w teatrze miejskim powinno się stać momentem szczerej i gorącej manifestacyi ze względu, że dochód z niego przeznaczony jest na szkoły polskie w Chełmszczyźnie i na Podlasiu. — Cel piękny i godny solidarnego poparcia całego społeczeństwa. Wybrano na przedstawienie »Złotą czaszkę« Słowackiego, tę pełną opowieść o polskim duchu, żyjącym na kresach polskich, gotowym zawsze do obrony całości i niepodległości ojczyzny. Jako uzupełnienie wieczoru dany będzie akt trzeci »Betleem Polskiego«. — Wśród rzeszy mocarzy i »świętych polskich«, wyjdzie także tyle dziś wzruszająca postać Unity z Podlasia, który za wiarę i polskość znosić gotów najgorsze losu dopusty.

KUKURUDZA W DRODZE. Wczoraj miejskie biuro aprowizacyjne wydało piekarzom krakowskim zapasy mąki żytniej na wypiek chleba do niedzieli włącznie.

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie miejskie biuro aprowizacyjne wydawać będzie, prócz mąki żytniej, także mąkę kukurudzianą na domieszkę do wypiekania chleba. Nadto ludność otrzymywać będzie pewne ilości grysiku kukurudzianego.

OGRANICZONE PRZYJMOWANIE PRZESYŁEK POCZTOWYCH. Dyrekcya poczt ogłasza: Na podstawie rozporządzenia ministerstwa z dnia 26 lutego b. r., ograniczono z dniem 27 lutego 1918 r. przypuszczalnie na dni 8 wskutek równoczesnego ograniczenia ruchu pociągów kolejowych, przyjmowanie przesyłek pocztowych wozowej tylko do pakietów pilnych, pakietów koniecznych, pakietów z drożdżami, pakietów poczty polowej i pakietów pieniężnych.

Z SALI SĄDOWEJ. Przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie rozpoczęła się dzisiaj rano rozprawa przeciwko 18-letniemu Szyi Hirschowi z Krakowa, oskarżonemu o zbrodnię kradzieży. Przewodniczył radca sądu krajowego wyższego, p. Obtułowicz, oskarżał prokurator dr Rasp, bronił adwokat dr Ostrowski.

Oskarżony ukradł w czerwcu i lipcu z. r. na głównej poczcie na szkodę Izydora Lornera pakunek, zawierający materye na ubrania, wartości 1.300 K, na szkodę Kemplera Lemkowitzera pakunek, zawierający 21 dużych chustek do odziewania, wartości 600 K, wreszcie na szkodę niewiadomego właściciela pakunek z materyałami na ubrania, wartości kilkaset koron.

Na wniosek obrońcy dra Ostrowskiego rozprawę odroczono, celem zbadania stanu umysłowego oskarżonego.

Z kraju.

ZGON DRA JULIUSZA CHODACKIEGO. Korespondent nowosądecki pisze nam:

Z wieży gmachu ratuszowego, gmachu Sokoła, Kasy Oszczędności, Towarzystwa kasynowego i innych budynków, zwieszają ciężkie, czarne flagi. Znak, iż pożegnał się z tym światem człowiek niecodzienny. W niedzielę 24 b. m., po dłuższej chorobie serca i nerek zamknął powieki dr. Juliusz Chodacki. Przed laty przeniósłszy się z Tarnowa, jako adwokat osiadł w Nowym Sączu, ożeniony ze znaną literatką powieściopisarką, Maryą Raczyńską.

Zawsze zdala trzymając się od zaszczytów i godności, pierwszy zaś w szeregach, gdzie zachodziła potrzeba pracy bezinteresownej, obywatelskiej, społecznej, narodowej. Z przekonań szczery demokrata. Jakkolwiek usuwał się od godności — ogół zaszczycał go godnościami, nieraz wbrew jego woli. Piastował mandat radnego i asesora miasta, członka wydziału miejskiej Kasy oszczędności, szeregu towarzystw polskich, Komitetów i komisyj, delegata do Izby adwokackiej i wielu innych. W czasie inwazyi rosyjskiej i najgorętszych przejść miasta wzajemnie z wiceburmistrzem Olelszym i kilkoma radnymi, którzy pozostali w miejscu, kierował nawą miasta. W maju 1915 r. objął ciężki obowiązek prezesa powiatowego Komitetu narodowego, stojąc na tym posterunku aż do ostatka.

Przez cały czas wojny dom zmarłego był nieoficyalnem przytułkiem i gospodą legionistów polskich. Bez rozgłosu na cele legionowe łożył tysiącami. Wraz z żoną opiekował się polskimi żołnierzami bez wytchnienia.

Z początkiem wojny obydwu synów oddał w szeregi Legionów. W listopadzie 1916 r. utracił ukochaną towarzyszkę życia. Gdy na pewnem posiedzeniu w sali ratuszowej omawiała epopeję polskiego żołnierzyka, pękła jej arterya sercowa. W tym momencie gorąca orędowniczka tego żołnierzyka umilkła na zawsze. Po 15 miesiącach rozpaczy zmarł jej małżonek, dr. Chodacki. Dwaj synowie, jeden chorąży polskiej siły zbrojnej, drugi porucznik wojsk austryackich, utracili ukochanego ojca, miasto czystego serca i pięknego charakteru pracownika-obywatela, legioniści serdecznego opiekuna, kraj dzielnego Polaka. Cześć Jego pamięci!

STRATY GALICYI WSKUTEK WOJNY w dziale ogrodnictwa przedstawiają się następująco:

Drzewek owocowych zostało zniszczonych 680 tysięcy 408, drzew i krzewów ozdobnych 292.837 sztuk. Ogrodzeń zniszczono za kwotę około 11 milionów 400 tysięcy koron, uli pełnych pszczół 16.769 sztuk.

Czytamy o tem w numerze 2 »Ogrodnictwa«.

KWARANTANA DLA JEŃCÓW W DZIEDZICACH. W barakach wojskowych w Dziedzicach będzie urządzona kwarantana dla wracających z niewoli rosyjskiej jeńców austryackich. Przez dwa dni muszą się wszyscy zatrzymać w Dziedzicach i będą badani, czy nie są chorzy, aby jakiej choroby zakaźnej nie zawlekli w głąb kraju. Zakład oczyszczający i kąpiele zbudowano już w roku 1915 dla jeńców rosyjskich.

Z Królestwa Polskiego.

WARSZAWA, 28 lutego. (Aresztowanie r. m. Ciszewskiego. — Moratoryum. — Zgon Antoniego Kaczorowskiego).

(*ajs*) Przewodniczący ostatniego posiedzenia rady miejskiej, dr. Zawadzki, zakomunikował radnym, że po otrzymaniu wiadomości o aresztowaniu radnego Józefa **Ciszewskiego** w dniu 15 b. m., prezydyum natychmiast przedsięwzięło zabiegi o zwolnienie aresztowanego. Na ustną interpelacyę prezydyum otrzymało odpowiedź, iż r. Ciszewskiego władze niemieckie aresztowały z powodu oskarżenia go o działalność, zagrażającą bezpieczeństwu wojsk okupacyjnych i spokojowi w kraju, oraz za odczytaną w radzie miejskiej „**rewolucyjną**“ deklaracyę polskiej partyi socyalistycznej lewicy i „Bundu“, w których imieniu opowiada się za maksymalizmem rosyjskim i że z tego powodu zwolniony być nie może. R. Ciszewskiego wysłano do Modlina.

Nr. 10-y „Monitora Polskiego“ w dziale urzędowym podaje dekret Rady Regencyjnej w przedmiocie przepisów tymczasowych o moratoryum w okręgu sądu apelacyjnego lubelskiego.

Wczoraj zmarł nagle na anewryzm serca ś. p. Antoni **Kaczorowski**, inżynier, pełniący obowiązki podsekretarza stanu w ministeryum handlu i przemysłu, członek b. Tymczasowej Rady Stanu.

GROŹBA KONTRYBUCYI. Dnia 18 b. m. ukazało się w Częstochowie następujące obwieszczenie:

„Wczoraj znowu usiłowano zgromadzać się na ulicy i tworzyć polityczne niedozwolone pochody. Przytem doszło do wykroczeń, nawet do czynnego zaczepienia osób wojskowych przez rzucanie kamieniami. Tego rodzaju zaczepki mogą być ukarane śmiercią. Po za tem w razie ponowienia wykroczeń tego rodzaju będzie nałożona na miasto kontrybucya i zrobi się użytek z broni“.

MIANOWANIE. „Wiener Ztg.“ ogłasza: Cesarz zamianował radcę sądu krajowego dra Stanisława **Trzaskowskiego** w Krakowie radcą sądu krajowego wyższego.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO.

W piątek, dnia 1 marca: Uroczyste przedstawienie na szkoły chełmskie: »Złota czaszka« i III. akt »Betleem Polskiego«.

[illegible]

»Dziennik Narodowy« dowiaduje się z Warszawy, że sprawa konsolidacyi licznych grup politycznych przedstawia się w bardzo ciemnem świetle. Nie zdołano dotąd osiągnąć nawet zgody na wspólną deklaracyę, cóż dopiero mówić o wspóldziałaniu! Na ostatnich naradach przedstawiono projekt takiej deklaracyi, która jednak nie uzyskała zgody. — Wówczas ze strony prawej zaproponowano lewicy, aby ona wystąpiła z projektem, atoli skrajna lewica oświadczyła, że ona w ogóle ze względów zasadniczej natury(!) nie może brać udziału w projekcie deklaracyi, nie chcąc współdziałać z partyami burżuazyjnemi.

Oczywiście takie zachowanie się wzbudzać musi na prowincyi bardzo przykre i gorszące wrażenie.

Dowbór-Muśnicki poza prawem.

Sztokholm, 25 lutego.

Otrzymane tutaj dzienniki rosyjskie zamieszczają rozkaz do armii »generalissimusa« Kryłenki, datowany z dnia 4-go b. m.:

Rozkaz ten zwraca się przeciwko »nowemu wrogowi w gub. mohilewskiej, mińskiej i witebskiej«, to jest przeciwko »**Legionom polskim i korpusowi polskiej burżuazyi gen. Dowbór-Muśnickiego**«. Rozkaz między innemi opiewa:

Zabrania się dostarczać środków żywności wojskom polskim, które się przyłączyły do kontrrewolucyjnego korpusu oficerskiego, usiłując bronić własności polskiej.

Polecam towarzyszom-żołnierzom polskim **opuścić niezwłocznie korpus polski** i oświadczyć gotowość walczenia wraz z żołnierzami rosyjskimi.

Korpus oficerski należy zaaresztować.

Oświadczam, że komendant korpusu, Dowbór-Muśnicki, jest **wrogiem rewolucyi i wyjęty z pod praw.** Wszystkich oficerów, pochwyconych z bronią w ręku, oddać na miejscu **pod sąd rewolucyjny** i postępować z nimi **z całą bezwzględnością.** W razie oporu — **rozstrzeliwać bez sądu.**

Włościanom gub. mohilewskiej pozostawiam swobodę postępowania w stosunku do tych wrogów rewolucyi«.

Korespondent »Lokal Anzeigera« donosi z Wiednia, co następuje:

Według polskiej agencyi prasowej, generał Dowbór-Muśnicki, dowódca wojsk polskich, stojących pod Bobrujskiem, zwrócił się do niemieckiego kierownictwa armii z prośbą o przysłanie oficera dla utrzymywania kontaktu w celu uzgodnienia wspólnych operacyj wojsk niemieckich i polskich w akcyi przeciw bolszewikom.

Izby posłów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 1 marca.

Izba posłów przyjęła ustawę o eksploatacyi na cele rolnicze.

Następne posiedzenie dzisiaj. [illegible]

Nowe ustawy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 1 marca.

Komisya prawnicza pod przewodnictwem **Steinhausa** uchwaliła trzy ustawy: 1) Ustawę o ułatwieniach w uznaniu osób zaginionych za zmarłe. 2) Ustawę o odszkodowaniu dla osób, które niewinnie odsiadują areszt śledczy. Ustawa ta odpowiada zasadom uchwalonej już na wniosek dra Grossa przez Izbę posłów ustawie o odszkodowaniach osób niewinnie zasądzonych. 3) Ustawę, wyszłą z inicyatywy Koła polskiego na wniosek dra Grossa i towarzyszy i hr. Lasockiego i tow. Załatwiono ją według referatu dra Grossa na podstawie kompromisu, zawartego z rządem poprzednim. Zasady tej ustawy są: Państwo obowiązuje się odszkodować osoby cywilne względnie ich rodziny w tych wypadkach, w których one zostały przez władze cywilne lub wojskowe pozbawione życia, lub ciężko uszkodzone bez wyroku sądowego. Idzie tu przedewszystkiem o wypadki, w których dokonano egzekucyi na podstawie t. zw. Staatsnotrecht (prawa państwa do doraźnej obrony) bez wyroku sądowego, dalej o odszkodowania dla osób internowanych lub konfinowanych, tudzież aresztowanych przez władze niesądowe, o ile stan ten trwał dłużej niż 3 miesiące, a brakło uzasadnionej podstawy do takiego zarządzenia. Skarga ma być wniesiona przed sądami zwyczajnymi. W pierwszej instancyi rozstrzygają sądy apelacyjne, w drugiej najwyższy trybunał.

Referentem dla Izby wybrano dra Grossa.

Z armii.

(Telefonem).

Wiedeń, 1 marca.

Generał konnicy ks. Schoenburg, wiceprezydent Izby panów, ma zostać generalnym inspektorem wszystkich wojsk wewnątrz państwa.

Dotychczasowy szef sztabu generalnego armii Boehm-Ermollego, generał major dr Bardolff, zostać ma szefem sztabu generalnego ks. Schoenburga.

Zamierzone podwyższenie żołdu żołnierzy.

Wiedeń, 1 marca.

W komisyi wojskowej oświadczył minister obrony krajowej Czapp, że z uwagi na drożyznę i trudności aprowizacyjne, jakich doświadczają żołnierze, w kraju pozostający, postanawia rząd wziąć na siebie koszta pewnych artykułów do czyszczenia, które żołnierz musiał dotąd pokrywać ze swej kieszeni, np. smarów, czernidła na buty, mydła itp. Żołd dzienny żołnierzy ma być podniesiony o 25 halerzy.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.